



Sygn. akt I CSK 150/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogumiła Ustjanicz (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Grzegorz Misiurek (sprawozdawca)

Protokolant Ewa Krentzel

w sprawie z powództwa P.O.
przeciwko Stowarzyszeniu [...] w W.
o ochronę dóbr osobistych,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 17 kwietnia 2015 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 4 października 2013 r., sygn. akt I ACa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę
Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego
rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 11 grudnia 2012 r. nakazał pozwanemu Stowarzyszeniu [...] w W. złożenie oświadczenia przeprasającego powoda P.O. za naruszenie jego dóbr osobistych wskutek przyznania mu w 2003 r. – całkowicie bezpodstawnie i bez merytorycznego uzasadnienia - tytułu H. [...] i opublikowanie tego oświadczenia w „G. [...]”, „R.”, „D. [...]”, czasopiśmie „P.” oraz na stronie głównej Stowarzyszenia [...] pod adresem [www.\[...\].pl.](http://www.[...].pl.), oddalił dalej idące powództwo i orzekł o kosztach procesu. Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i wnioski.

Powód jest dziennikarzem i do 9 grudnia 2004 r. był zatrudniony w T. [...]; prowadził tam „W.”, był też reporterem odpowiedzialnym za przekazywanie informacji dotyczących prac Sejmu. W dniu 21 listopada 2003 r. pozwane Stowarzyszenie przyznało powodowi tytuł „H. [...]” za – jak wskazano – liczne manipulacje faktami i wypowiedziami oraz niegodne dziennikarza komentarze w „W.” w szczególności w wydaniach z dnia 12 sierpnia, 15 października i 12 listopada 2003 r.

Materiał z dnia 12 sierpnia 2003 r. dotyczył nieprawidłowego wypełnienia przez ówczesnego Prezydenta W. L. K. oświadczenia majątkowego. Zawierał on informację, iż podobnej pomyłki dopuściło się również 150 posłów; przedstawiono wypowiedzi L.K., przedstawiciela Fundacji „P. [...]” i prokuratora, który poinformował o potrzebie rozważenia wszczęcia postępowania wyjaśniającego oraz komentarz powoda, oddzielony od faktów. Materiał ten nie dawał podstaw do formułowania wobec powoda przytoczonych przez pozwanego zarzutów.

Jeśli chodzi o materiał prasowy z dnia 12 listopada 2003 r., zawierający wypowiedź rzecznika rządu M. K., zestawioną z informacjami na temat „przecieków dziennikarskich”, to istotnie został on przez powoda zmanipulowany. Wypowiedź rzecznika rządu („Tak naprawdę miarka chyba już się przebrała”), dotyczyła innego zdarzenia i nie miała związku z przekazywanymi informacjami. Następnego dnia w głównym wydaniu „W.” ukazało się jednak sprostowanie tego materiału, zawierające przeprosiny powoda skierowane do M. K.. Powód naprawił zatem swój

błąd w sposób odpowiedni i wystarczający. Popołniony przez powoda błąd nie usprawiedliwia zarzutu dopuszczenia się licznych manipulacji.

Uzasadnienia zarzutów pozwanego nie mógł stanowić jakikolwiek materiał z dnia 15 października 2003 r. W dniu tym powód nie był obecny w pracy i nie przygotowywał żadnych materiałów prasowych.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie ma podstaw do kwestionowania praktyki ustanawiania przez organizacje zawodowe tytułów stanowiących swoiste antynagrody ani zasadności ich przyznawania. Jeżeli jednak tego rodzaju tytuł nie wyraża wyłącznie opinii lub oceny moralnej, lecz – jak ma to miejsce w konkretnym stanie faktycznym - zawiera zarzuty poddające się weryfikacji w zestawieniu z faktami i zarzuty te, godzące w dobra osobiste, okażą się nieprawdziwe, to uprawnionemu przysługuje ochrona przewidziana w art. 24 k.c. Przyznanie powodowi tytułu „H. [...]” i motywy, którymi kierował się przy tym pozwany, stały się w środowisku dziennikarskim powszechnie znane; były kojarzone z zakwestionowaniem jego zawodowej wiarygodności, uznaniem go za osobę nieuczciwą, niewiarygodną, nierzetelną, nieobiektywną, nie przestrzegającą zasad etyki i niegodną zaufania. W świetle tych okoliczności, zgłoszone w pozwie roszczenie o usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych powoda przez publikację stosownego oświadczenia zasługuje na uwzględnienie; jest to jednak usprawiedliwione tylko w zakresie wskazanym w sentencji wyroku, uwzględniającym funkcję oświadczenia przepaszającego oraz rozmiar naruszenia dóbr osobistych.

Sąd Apelacyjny w [...], na skutek apelacji pozwanego, wyrokiem zaskarżonym skargą kasacyjną zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu za obie instancje. Zgodził się z oceną, że przyznanie powodowi tytułu „H. [...]” naruszyło jego godność i dobre imię. Uznał jednak, że zarzut dopuszczenia się przez powoda licznych manipulacji, podniesiony w uzasadnieniu tego tytułu, okazał się usprawiedliwiony. W materiale autorstwa powoda z dnia 12 sierpnia 2003 r., doszło do nagięcia i przeinaczenia faktów, co uwidocznione zostało w zestawieniu obrazu z przekazywaną w jego tle informacją oraz wyrwanymi z kontekstu wypowiedziami rozmówców dziennikarza.

Pokazano w nim L. K. czytającego rzekomo oświadczenie majątkowe, które miało wywołać jego wzburzenie, podczas gdy zbliżenie obrazu wskazuje, że bohater materiału ma rękę zupełnie inny dokument. Przedstawiono też widzom nagranie zupełnie niezrozumiałych słów wypowiedzianych Przez L. K., mające spotęgować przekonanie odbiorcy o znacznym wzburzeniu ich autora. W samym przekazie i jego formie zawarto sugestię, że L. K. – profesor prawa jest osobą stojącą ponad prawem a cała sprawa ma wymiar afery. W komentarzu powód przywołał jedynie maksymalną karę grożącą Prezydentowi W. i postawił tezę o jego bezkarności.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że „licznych manipulacji” można dokonać w jednym materiale prasowym i sytuacja taka wystąpiła w materiale z dnia 12 sierpnia 2003 r. Ewidentną manipulacją było też posłużenie się w materiale z dnia 12 listopada 2003 r. archiwalną wypowiedzią rzecznika rządu, nie odnoszącą się do poruszonego w nim problemu. W konkluzji Sąd Apelacyjny uznał, że - wbrew odmiennej ocenie Sądu Okręgowego - pozwane Stowarzyszenie zdołało wykazać, że zaistniały przesłanki uzasadniające ocenę zachowania powoda wyrażoną w uzasadnieniu przyznania mu tytułu „H. [...]”, a tym samym okoliczności wyłączające bezprawność naruszenia jego dóbr osobistych

W skardze kasacyjnej, opartej na obu podstawach określonych w art. 398³ § 1 k.p.c., powód wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie tego orzeczenia i oddalenie apelacji pozwanego. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej zarzucił naruszenie art. 24 § 1 w związku z art. 23 k.c. przez błędną wykładnię oraz art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe przez jego niezastosowanie. Podstawę naruszenia przepisów postępowania wypełnił natomiast zarzutami naruszenia art. 6 § 2 w związku z art. 212 § 1 i art. 316 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c.

Pozwany w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W sprawie niniejszej poza sporem pozostawała okoliczność, że przyznanie przez pozwane Stowarzyszenie powodowi antynagrody „H. [...]”, piętnującej kwalifikacje etyczne do wykonywania zawodu dziennikarza w sposób budzący

jednoznacznie negatywne skojarzenia, może naruszać jego dobra osobiste w postaci godności i dobrego imienia. Sąd Apelacyjny wskazał, że uchylenie bezprawności działania pozwanego wymagało zbadania i ustalenia, czy istotnie wystąpiły przesłanki do sfomułowania takiej oceny zachowania powoda, która została przytoczona w uzasadnieniu przyznania mu Tytułu „H. [...]”. Podkreślił – odwołując się do stanowiska prezentowanego w doktrynie i orzecznictwie - że warunkiem dopuszczalności ocen naruszających dobra osobiste innego podmiotu jest istnienie związku między publicznie wyrażanymi opiniami a uzasadniającymi je okolicznościami faktycznymi; przy braku dostatecznej podstawy faktycznej wypowiedzi wartościującej dochodzi bowiem do nadużycia wolności słowa, skutkującego odpowiedzialnością z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Wskazał, iż ciężar wykazania tych okoliczności spoczywał na pozwanym.

Wychodząc z tych prawidłowych założeń, Sąd Apelacyjny – co trafnie podniesiono w skardze kasacyjnej - nie rozważył ich w sposób jednoznaczny i konsekwentny.

U podstaw zaskarżonego wyroku legło stwierdzenie, że negatywna ocena kwalifikacji etycznych powoda, wyrażona w przyznanej mu antynagrodzie, wiązała się z materiałami prasowymi wyemitowanymi w T. [...] w dniach 12 sierpnia 2003 r. i 12 listopada 2003 r., przy czym już pierwszy z nich wystarczająco usprawiedliwiał tę ocenę, gdyż zawierał szereg manipulacji faktami. W związku z tym stwierdzeniem należy zauważyć, że tytuł „H. [...]” został przyznany powodowi – według ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji – za „liczne manipulacje faktami i wypowiedziami” oraz „niegodne dziennikarza komentarze w „W.” zawarte w wymienionych materiałach prasowych autorstwa powoda oraz w materiale z dnia 15 października 2003 r. Powód poszukiwał ochrony z tytułu naruszenia jego godności i dobrego imienia kwestionując tę ocenę w całości. Tymczasem Sąd Apelacyjny, analizując zasadność zgłoszonych roszczeń, skoncentrował się na jednym elemencie oceny powołanej w uzasadnieniu przyznania antynagrody; uznał, że materiał z dnia 12 sierpnia 2003 r. zawiera szereg manipulacji faktami, a wykazanie tej okoliczności przez pozwanego zwalnia go od odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powoda.

Przytoczone motywy zaskarżonego wyroku nie wyjaśniają w sposób czytelny przesłanek, na których oparta została ostateczna konkluzja co do braku podstaw do uwzględnienia powództwa. Wywody Sądu Apelacyjnego, w przypadku uznania wyprowadzonego z nich wniosku o dopuszczeniu się przez powoda szeregu zarzucanych mu manipulacji faktami, mogłyby zostać uznane za wystarczające, gdyby zasadność przyznawanej przez pozwanego antynagrody podlegała kontroli sądowej i powód zmierzał do jej podważenia. W sprawie niniejszej przedmiotem sporu była jednak – jak prawidłowo przyjęły Sady obu instancji - ocena, czy wskazanie w uzasadnieniu werdyktu pozwanego Stowarzyszenia konkretnych przyczyn przyznania powodowi antynagrody było działaniem bezprawnym, naruszającym jego godność osobistą i dobre imię. Jak już wskazano Sąd Apelacyjny pozostawił poza zakresem swoich rozważań istotną część motywów „uhonorowania” powoda antynagrodą. Co więcej, nie sprecyzował w sposób dostateczny – co trafnie zarzucił skarżący - przesłanek uzasadniających stwierdzenie, że materiał prasowy autorstwa powoda z dnia 12 sierpnia 2003 r. zawierał liczne manipulacje faktami. Sposób zrelacjonowania tego materiału w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie pozwala jednoznacznie wyodrębnić, które obrazy bądź ich sekwencje zostały zestawione z wypowiedziami powoda i jego rozmówców w sposób manipulacyjny oraz jaki cel przyświecał tym konkretnym zabiegom. Ustalenie tych okoliczności powinno stanowić punkt wyjścia do stwierdzenia, że w materiale tym znalazły się przeinaczenia i nagięcia faktów oraz że nadużycia te mogły zostać zasadnie uznane za liczne, a więc występujące w niemałej, dość dużej liczbie.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., stosowanego odpowiednio w postępowaniu apelacyjnym, może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej jedynie wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie ma wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera istotne braki, uniemożliwiające kontrolę kasacyjną. Wadliwościami takimi – ze wskazanych przyczyn - dotknięte jest uzasadnienie Sadu Apelacyjnego, co nie pozwala skutecznie odeprzeć podstawy naruszenia przepisów postępowania i uniemożliwia przeprowadzenie kontroli zaskarżonego wyroku w płaszczyźnie zarzutów wypełniających podstawę kasacyjną naruszenia prawa materialnego.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

[l.n]